

Aleksander Zajda
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

NIELITERACKIE ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SŁOWNICTWA POLSKIEGO (DO XVIII W.). CZ. I

Słowa kluczowe: język polski, historia polskiego słownictwa, źródła
Keywords: Polish, history of Polish vocabulary, sources

Za podstawę niniejszych rozważań przyjmuję nieliterackie źródła słownictwa (nie wspominam tu o słownikach). Nie wymienię wszystkich, bo to byłoby niemożliwe¹, ale zadaniem, jakie sobie stawiam, jest zauważenie odrębności tego rodzaju źródeł, które z natury rzeczy pozbawione są wartości artystycznych, za to często przebogate w słownictwo z różnych dziedzin praktycznego życia. Zaglądając do kanonu źródeł nowszych słowników, stwierdzimy, że jedynie SStp gromadzi słownictwo z wszelkich dostępnych tekstów, następnie przeprowadzają już selekcję. Redakcja SPXVI mimo założonej wstępnie literackości kanonu nieustannie zwiększała jednak i nadal zwiększa w kolejnych tomach udział nieliterackich źródeł materiału leksykalnego; redakcja SJPXVII/XVIII wiele tego rodzaju tekstów przyjęła za podstawę doboru słownictwa, niestety z konieczności musiała ograniczyć pierwotnie przyjęty kanon z 422 źródeł do 228. To wielka strata.

SPXVI ze zrozumiałej konieczności już od I tomu wykorzystuje materiał leksykalny z takich nieliterackich zabytków, jak na przykład *Libri Legationum* (1500–1547), *Zapiski i rotty polskie XV–XVI w. z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej* (1501–1558), *Metryka koronna* (1511–1540), *Liber maleficorum* (1543–1554), *Akta prawne miasta Kościerzyny* (1579–1589), *Zapiski mazowieckie* (1503–1594), *In Comitibus generalibus*

1 Wiele tego rodzaju źródeł wymieniają SPXVI i SJPXVII/XVIII w wykazach ekscerpowanych tekstów.

Cracoviensibus (1543), *Constitutiones Conventus Generalis Piotrcoviensis* (1544). Z wyjątkiem *ZapWarsz* to źródła rękopiśmienne, tkwiące w archiwach. Z 1. połowy XVI w. jako źródła SPXVI należy wymienić takie nieliterackie druki, jak na przykład *Sprawa a lekarstwa końskie przez Konrada, królewskiego kowala doświadczone* (1532); Stefana Falimirza *O ziołach i o mocy ich* (1534), *Księgi o gospodarstwie* (1549) – przekład głośnego dzieła Piotra Krescencjusza, żyjącego w XIII/XIV w., pt. *Opus ruralium commodorum libri XII* (druk 1471); drugi przekład pt. *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków ksiąg dwojenaście* (1571). Obydwa dzieła znalazły się dopiero w II skorowidzu źródłowym SPXVI. Przynoszą one słownictwo z różnych dziedzin – uprawy roli, hodowli, pracy w ogrodzie, w pasiece, myślistwa, a także higieny, sztuki lekarskiej, weterynarii. Wykład autora ożywiają liczne drzeworyty. Temat ten podejmie niedługo potem Anzelm Gostomski w swoim *Gospodarstwie* (1588) i wiek później Jakub Kazimierz Haur w trzech dziełach o ekonomice ziemiańskiej (1675–1689). SPXVI cytuje z Krescencjusza np. *motylicę* – motyla, którego gąsienice niszczą plasty miodu.

Obszerne nieliterackie źródła do dziejów słownictwa polskiego zaczynają się od 1. połowy XVI w. stopniowo mnożyć. Na pierwszym miejscu należy wymienić źródła dotyczące prawa i sądownictwa, należące w każdym języku do najstarszych, a to ze względu na ważność tych dziedzin w życiu każdej społeczności. Źródła *Zapiski i rotys polskie z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej* z lat 1501–1558 i *Liber maleficorum* z lat 1543–1554 dopiero co wymieniliśmy. Prawa polskiego, kontynuującego polskie prawo zwyczajowe i ustalenia *Statutów wiślickich*, oraz uchwał sejmów dotyczą *Zapisy polskojęzyczne w księgach sądów szlacheckich województwa krakowskiego* z 1543 r., *Ustawy prawa polskiego* Jana Palczowskiego z 1561 r., a szczególnie dwa ogromne zbiory – Jana Herburta *Statuta i przywileje koronne* (797 stron) z 1570 r. i Stanisława Sarnickiego *Statuta i metryka przywilejów koronnych* (1315 stron) z 1594 r.; obydwie dzieła dużego formatu. SPXVI z tych dwóch kompendiów wykorzystał tylko zbiór Sarnickiego. W jego *Statutach...* znajdujemy, oprócz mnóstwa terminów rodzimych, wiele pożyczek z języka łacińskiego (np. *ewazyja* ‘odparcie zarzutu ze strony oskarżonego’, *ewiktor* ‘osoba odpowiadająca w sądzie za pozwanego’, *kwerele* ‘sesja sądowa dla załatwienia drobniejszych spraw, skarg’, *propozycyja* ‘skarga’ (tylko u Sarn 4 razy), *tutor* ‘opiekun’). Z 1600 r. pochodzą również obszerne *Statuta, prawa i konstytucyje* Jana Januszowskiego. Dla moich badań cenne są wspomniane *Zapisy...* z 1543 r. – znajdujemy tam wiele wyrazów zapisanych znacznie wcześniej od tych przekazów, które cytuje SPXVI; np. *ratyhabicyja* ‘zezwolenie, zgoda’ cytuje dopiero słownik Knapskiego (1621). Korzystanie z tego źródła ułatwia dołączony indeks statystyczny wyrazów autosemantycznych wraz z lokalizacją. Mnóstwo cennego materiału z dziedziny prawa i sądownictwa zawierają dzieła Bartłomieja Groickiego (1519–1605). Autor, syn mieszczanina z Rzeszowa, pisarz najwyższego sądu miejskiego w Krakowie, wydał w latach 1558–1567 w drukarni Łazarza Andrysowicza sześć dzieł dotyczących prawa miejskiego; w 1605 r. jego synowie wydali dzieło

siódme – *Obrona wdów i sierot*. Autorzy SPXVI wykorzystali dla swoich celów tylko *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej* (1559), czasem wyekscerpowali jakieś rzadkie przykłady z pozostałych dzieł – z *Artykułów prawa majdeburskiego* (1558), z *Ustawy płacej u sądów w prawie majdeburskim* (1558), z *Postępku ... w ... sędziach a sprawach około karania na gardle* (1559), z *Rejestru do Porządku i do Artykułów prawa majdeburskiego* (1567), z *Tytułów prawa majdeburskiego* (1567). Pisma Groickiego to bardzo ważne źródła do dziejów kształtowania się polskiej terminologii prawniczej. Jego *Artykuły prawa majdeburskiego* to pierwsza drukowana książka prawnicza w języku polskim. Groicki jest twórcą nazwy *wierzyciel* – w *Słowach prawnych w rzeczy sobie podobnych* (słowniczku dołączonym do *Rejestru...*) uzasadnia konieczność wprowadzenia tego wyrazu chęcią przeciwstawienia się dwoistości znaczenia wyrazu *dłużnik* (Zajda 2011: 138–141): *Polacy ... tym iednym słowem Dłużnik nazywają y tego, kto winien, y tego, komu winno* (k. X4). Identyczną dwoistość semantyczną wykazywał równocześnie funkcjonujący w języku, ale już starzejący się i wychodzący z użycia w ciągu XVI w. *ićciec* – ‘debitor’ (w SS^tp dwie szpalty od 1407) i ‘creditor’ (jedna szpalta od 1419); w GrPorz *ićciec* 12 razy, w *Statutach...* Sarnickiego (1594) wyraz już nieobecny. Sytuacja w tym mikropolu była więc złożona i wymagała nowych rozwiązań. Próbowano tę dwoistość usunąć przy pomocy łacińskich pożyczek *debitor* – *kredytor* (w SPXVI odpowiednio 2 i 52 razy). Przykład: *Przed prawem kosczerskiem stanęły opatrzny Piotr Pek Creditor y Blazey Fafrink debitor* (1595 ZapKościer 88). Ostatecznie przyjęła się w polszczyźnie i utrwaliła opozycja *dłużnik* – *wierzyciel*, w czym oczywista zasługa Groickiego. Nie nastąpiło to jednak szybko – w źródłach XVII i XVIII w. nieraz występuje para *dłużnik* – *kredytor*, a jeszcze w 2. połowie XVIII w. znajdujemy przekaz: [...] *tudzież nie naruszając konstytucyi o kredytorach y debitorach na terażnieyszym Seymie ustanowionej* [...] (1775 VolLeg VIII 81). Także w pismach samego Groickiego niejednokrotnie znajdujemy jeszcze formę *kredytor* – w *Porządku...* 10 razy wobec 19 zapisów *wierzyciela*. Historia tego mikropolu to przyczynek do stanu, mechanizmów funkcjonowania i rozwoju słownictwa, ale także do świadomej pracy nad językiem polskim w XVI w. Podobnie w *Słowach prawnych...* Groicki wymienia znane sobie nazwy należące do obszernego pola WIEZIENIE: *Posłuszeństwo, Kábat, Zá kratą, Więzienie, Grzymká, Izdebká, Szátławá, Sztok, Ciemnicá, Kazń, Kłódá, Sadzáwká, Byliná* (k. X4). Trudno zaiste byłoby znaleźć w innych źródłach z owych czasów podobne zestawienie wyrazów środowiskowych i języka ogólnego. To znakomity przykład zróżnicowanej socjologicznie percepcji i interpretacji świata.

Aby uświadomić sobie stan polskiej terminologii prawniczej z początków 2. połowy XVI w., przytoczmy jeszcze dwa interesujące przekazy z pism Groickiego:

Świádectwá álbo wyznánie świádkow iáko ma być opowiedano y co z tym dáley czynić. Gdy iuż Świádkowie y świádectwo álbo zeznánie ich będzie wysłuchano y rozoznano á dobrze wważono [...] (1559 GrPost k. G).

Powieść Świádkow wátpliwa; záwždy przes thego, przeciw komu świadectwo iest wiedziono, ma być wykłádaná (1559 GrPorz k. x4).

W tych dwóch przekazach znajdujemy cztery wyrazy, składniki mikropola ZEZNANIE – *powieść, świadectwo, wyznanie, zeznanie*. Ciekawe są te alternatywne zestawienia: *świadectwo albo wyznanie, świadectwo albo zeznanie*, i to w dwóch sąsiadujących ze sobą zdaniach. Są one przejawem procesów rozwojowych w łonie dawnej polskiej terminologii prawniczej – świadczą o tym, że była ona w owym czasie wciąż w trakcie kształtowania i doskonalenia. W XVIII w. takie zestawienia należą już do rzadkości. W SStp *zeznanie* ‘wypowiedzenie się w jakiejś sprawie, oświadczenie’ zaledwie 1 raz, w centrum mikropola ŚWIADECTWO ‘zeznanie dowodowe w sądzie’ ponad szpaltę od roku 1400, *wyznanie* 28 razy od roku 1418. W GrPorz (1559) *wyznanie* 16 razy, *zeznanie* 18 razy, *świadectwo* 39 razy; w *Statutach...* Sarnickiego (1594) *świadectwo* globalnie 115 razy, *wyznanie* 14 razy, *zeznanie* 39 razy. W końcu XVIII w. zaczyna dominować już *zeznanie* i tak jest aż dotąd.

W rozdziałach *Porządku sądów i spraw miejskich* Groickiego pt. *O drzewie krewności* (k. ff–ff3) i *O przyjaciółach po małżeństwie* (k. gg4–gg4v) znajdujemy wiele starzych wyrazów z dziedziny pokrewieństwa i powinowactwa: *świekie, świekra, cieść, dziewierz, jątrew, cieść, szwak, pasierb, pasierbica, dziewosłób*; to samo znajdziemy później we wspomnianym już dziele Sarnickiego (Sarn: s. 598–599).

Dzieła Groickiego, wielokrotnie wydawane (Estreicher notuje 13 wydań *Porządku sądów...* – ostatni raz wraz z *Artykułami i Tytułami* w 1760 r. w Przemyślu), wywarły wielki wpływ na kształtowanie się polskiej terminologii prawniczej. Przez następne wieki traktowane były jako coś w rodzaju kodeksu – autorzy protokołów z rozpraw sądowych, znajdujących w źródłach XVII i XVIII w., niejednokrotnie się na nie powołują, ślady wpływów leksykalnych Groickiego są w nich aż nadto widoczne. Do niedawna pisma Groickiego, tak ważne w historii języka polskiego, pozostawały poza zasięgiem zainteresowań badaczy.

Prawa miejskiego tyczą się także dwa obszerne dzieła Pawła Szczerbica, syndyka i pisarza miejskiego we Lwowie: *Ius municipale to jest prawo miejskie majdeburskie* i *Speculum Saxonum albo prawo saskie i majdeburskie* z 1581 r. (obydwa dzieła nieujęte w kanon SPXVI); pierwsze z nich wydane zostało w 2011 r., w transkrypcji, przez Grzegorza Kowalskiego. Z lat 1554–1638 pochodzą protokoły rozpraw sądowych zgromadzone w *Regestrze złoczyńców grodu sanockiego*, wydane przez Osvalda Balzera w 1891 r. Rzadkie wyrazy w tym źródle to *zwódz* ‘herszt’ (1608, s. 176), *dzielba* ‘podział’, *wdowica* ‘wdowa’ (1618, s. 211). Odmianą prawa magdeburskiego było prawo chełmińskie – jego zwód to Pawła Kuszewicza *Prawa chełmińskiego* [...] *ksiąg pięcioro* (1623).

Praktyki sądowej dotyczą dokumenty zgromadzone w *Księdze złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu* z lat 1629–1665, wydane przez Wacława Uruszczaka (2003). W obszernej relacjach z procesów złoczyńców, dopuszczających się przestępstw

w górach beskidzkich, znajdujemy też nieco wyrazów z życia pasterzy, np. *baca*, *bryndza*, *dutki*, *gazda*, *gunia*, *koliba*, *kosiar*, *żętyca*.

Księgi sądowe wiejskie wydane przez Bolesława Ulanowskiego w 1921 r. w dwóch wielkich tomach, oprócz materiałów do dziejów praktyki sądowej, przynoszą wiele słownictwa z zakresu realiów życia wiejskiego od XVI do XVIII w. Cenne są w tym wydawnictwie dokładne indeksy wyrazowe; dzisiejsi wydawcy źródeł mogliby się z nich wiele nauczyć. Podobny charakter mają wydane w nowszych czasach *Księgi sądowe wiejskie klucza łackiego*, I: 1526–1739, II: 1744–1811 (1962–1963), *Księga sądowa kresu klimkowskiego 1600–1762* (1965), *Księgi sądowe wiejskie klucza jazowskiego 1663–1808* (1967), *Księga sądowa wsi Iwkowej 1581–1809* (1969). Wiele tego rodzaju źródeł wykorzystuje SJPXVII/XVIII.

Z 2. połowy XVIII w. mamy takie źródła do dziejów słownictwa prawniczego, jak Jakuba Czechowicza *Praktyka kryminalna to jest wzór rozważnego i porządnego spraw kryminalnych sądenia* (1769), Andrzeja Zamoyskiego *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucyi roku 1776 przez ... ułożony* (1778), Teodora Ostrowskiego *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego* (1784) – w t. II tego dzieła znajdujemy obszerny rozdział *O miarach, wagach, monetach* (s. 236–256), a więc o rzeczach (i nazwach) tak ważnych w życiu codziennym. W opisie posiedzeń sądów ziemskich i grodzkich tylko jeden jedyny raz znajdujemy w dziele Ostrowskiego stary i pospolity niegdyś termin *rok* (t. II: 92) – powszechna jest już *kadencyja* (np. *ibid.* 85, 92; *sim.* 1764 *VolLeg VII* 187–189), a także *sesyja* (1779–1788 *KitOpis* 185, 204). Mrongowiusz w swoim słowniku polsko-niemieckim (1835: 435) umieszcza *rok zawity* „in der alten Legislatur”, *rok przepadły* – „veraltet”. Dokładny przekaz różnych zajęć i praktyk w sądach, a więc i słownictwa, znajdujemy w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* (1779–1788) Jędrzeja Kitowicza. Przykład: [...] *takowa palestra dzieliła się na regentów, wiceregentów, susceptantów i feryjantów* (*KitOpis* 174). W powodzi szczegółowych relacji znajdujemy mnóstwo terminów prawniczych, zapożyczonych z łaciny.

Materiał leksykalny wymienionych źródeł pozwala wnioskować, że w porównaniu z okresem staropolskim i XVI w. dokonał się w wieku XVIII znaczny rozwój w strukturze pól leksykalnych. Na przykład w centrum pola CRIMEN, DELICTUM, stanowiącym pierwotnie i długo potem przez *występek*, od końca XVIII w. zaczyna dominować *przestępstwo* (np. *OstrPr*) – znane już w XVI w., chociaż jeszcze w pismach Mickiewicza stosunek ilościowy obu wyrazów wynosi 7 (*przestępstwo*) do 8 (*występek*). We wspomnianym już zespole *świadectwo*, *wyznanie*, *zeznanie* zwycięża *zeznanie*, *złodziejstwo* ustępuje miejsca *kradzieży*, w rywalizacji z *winą* utrwała się *kara*, ustalił się *wożny*, niegdyśiejszy synonim *służebnik* wyszedł z użycia. Obok *prokuratora* powszechny stał się *patron*, obok *plenipotenta* i *plenipotencyi* Linde notuje *pełnomocnika* i *pełnomocnictwo* etc. Wydaje się, że *występek*, zarejestrowany już w *SStp* i pospolity w wiekach XVI–XVIII (np. jeszcze tradycyjnie w 1769 Czech, w 1778 *ZamZbiór*, w pismach Mickiewicza), wskutek awansu *przestępstwa* zrównał

się niemal semantycznie z *wina*; wyraz nabrał znaczenia ogólnego, a także zaczął oznaczać przewinienia mniejszej wagi.

Cennym źródłem do dziejów słownictwa polskiego z końca XVI w. są *Herby rycerstwa polskiego* Bartosza Paprockiego (1584), szczególnie dla poznania nazw urzędów i urzędników, godności, bo autor zawsze wyszczególnia, kto kim był.

Po źródłach z dziedziny prawa i sądownictwa jako ważne źródła nieliterackie należy wymienić lustracje królewsczyzn. Są to źródła znakomite, dlatego zatrzymam się przy nich dłużej. Badacze dawnych dziejów Polski, społecznych i gospodarczych, sięgali do tych źródeł, tkwiących w archiwach, już od 2. połowy XIX w.; próbowano je też częściami wydawać. Dopiero jednak w połowie XX w. (a więc od z górą półwiecza) pod egidą Instytutu Historii PAN zaczęto je metodycznie opracowywać i od lat 60. systematycznie wydawać w oparciu o jednolicie przyjęte zasady wydawnicze. W efekcie wydano liczne lustracje z XVI–XVIII w., pierwsze z 1564 r., ostatnie z 1789 r. Lustracje, tzn. rewizje królewsczyzn, podjęto z inicjatywy sejmiku egzekucyjnego, obradującego w latach 1562–1563, na którym szlachta zażądała egzekucji dóbr królewskich. W latach 1564–1565 trzyosobowe zespoły lustratorów wyruszyły w teren i przystąpiły do pierwszej lustracji. Przeprowadzały one rewizje dóbr królewskich, opisywały wsie, folwarki, dwory, młyny, zamki, puszcze, stawy, jeziora, miasta i miasteczka, żupy solne w Wieliczce i Bochni, „góry ołowu i srebra” w Olkuszu, ponadto sprawdzały i badały dokumenty, przywileje lustrowanych miejscowości, przedstawiane przez wójtów i burmistrzów (wiele z tych pism jest w tekstach lustracji cytowanych), ustalały płynące z królewsczyzn dochody skarbu królewskiego. Mamy więc od samego początku 2. połowy XVI w. przez wiek XVII do XVIII przebogate źródła do dziejów słownictwa polskiego w jego warstwie dosłownej, tj. odnoszącej się do realiów. Do rzadkości należy jednak, by badacze języka sięgali do wartościowego materiału językowego tkwiącego w tych zabytkach (wyjątki: Żurowski 1977; Zajda 1979; Młynarczyk 2010). SPXVI cytuje materiał leksykalny z lustracji począwszy od III tomu, jednak bez statystyki. Ciekawe, że SJPXVII/XVIII nie wykorzystuje lustracji jako źródeł słownictwa.

Zacytujmy na początek fragment lustracji województwa rawskiego z 1564 r.:

Puszcza. – Jest przy tej wsi puszcza wielka, kędy turowie mieszkają często, która się ściąga do puszczy Jaktorowskiej. Jest w tej puszczy drzewo rozliczne i wielkie, do budowania, do barci godne; jest sośnina wielka, dębina barzo wielka, jesienina, grabina, klenina, brześcina, olszyna, brzezina i insze drzewo pospolite; jedno, że jej napsovano po części. [...] Gają się tam do tej puszczy szewcy na dąb, kowale na węgle, tesarze, bednarze na dębinę leżącą, na obręczy jesionowe i na laskowe, na żołądz, kiedy się zrodzi (1564 LRaw 42).

Także i kołodzieje, bednarze, dziękciarze, co dziekieć palą, smolarze, węglarze, jako który stargować się może, kupują abo się gają (1565 LMaz I 67; sim. ib. II 88).

Co za piękna kolekcja dawnych nazw drzew i świadectwo znaczenia gospodarczego lasu dla ówczesnego społeczeństwa. Jest wzmianka nawet o turach – zwierzętach, które niedługo, bo w 1627 r., zupełnie wyginą. Trudno zaiste byłoby poszukiwać takiego słownictwa w tekstach literackich. A tak jest we wszystkich źródłach nieliterackich.

Autor cytowanego tekstu pisze, że puszczy *napsowano po części* – karczowanie puszczy było sposobem na pozyskanie nowych terenów uprawnych, stąd nazwy pól i osiedli wiejskich *Kopanie, Kopanina, Kopanka, Polana, Polanka, Porąbka, Poręba, Wyręba, Wyróbki* itp., których wiele notuje SGKP. Niekiedy znajdujemy również piękny opis krajobrazu wsi i jej realiów:

[...] wieś cała i zupełna Broniszów z dworem i folwarkiem w województwie sendomirskim a powiecie wiślickim leżące, [...] ze wszystkimi rolmi, łąkami, stawami, sadzawkami, rzekami, młynami, ogrodami, chmielnikami, lasami, chrustami, gajami, browarami, karczmi, kmieciami, zagrodnikami, chałupnikami w tym dobrach będącemi i z ich wszystkimi powinnościami, poddanemi zbiegłemi i wszelakimi in genere et specie gruntami, przynależnościami, pożytkami, dochodami, intratami, czynszami, bydłami, tak jako z dawna ta majątność sama w sobie i w ograniczeniu swoim jest (1651 ŻrSand 82; sim. ib. wyżej; 1673 ib. 129, 130; 1685 ib. 146).

Lustracje królewszczyszyn przynoszą mnóstwo nazw pól – zebrałem z tych źródeł jak dotąd 76, np.: *borowina, ćwiartka, grunt, jutrzyna, łąn, łąz, móg, niwa, nowina, ogród, ozimek, płosa, pole, półłanek, półrola, półwłoka, pręt, przykopek, przyrobek, rola, skład, staja, stajanie, ślad, ugór, włoka, wzór, zagon, żrzeb*. Bogactwo nazw użytków rolnych to rezultat barwnej mozaiki różnorodności realiów towarzyszących osadnictwu. Oprócz nazw prasłowiańskich (*niwa, płosa, pole, rola*) mamy liczne nazwy staropolskie, związane z intensywnym osadnictwem, a więc od nazw miar (*pręt, łąn, włoka*), kształtów (*kąt*), wielkości (*ćwiartka, kwarta, ogród, półrolek, półśladek, półwłóczek, półżrzebek*), sposobu powstania (*kopanka, kopanina, kopanisko, kopań, łąz, przymiarek, przyorek, wyrobek*). Liczne są dialektyzmy i regionalizmy (*wyrąbanisko, wyrobek*). W wielu nazwach możemy widzieć rezultaty różnorodności skojarzeń percepcyjnych i interpretacji, por. np. *kopanka, przykopek, przyrobek, wyrobek* ‘grunty nowo uzyskane’; przykładów tych procesów są tu prawdziwe złoża. Inne przykłady:

W tej wsi jest kmieci 24, którzy siedzą na 12 żrzebiach, płacą [z] żrzebia po 20 gr. [...]. Czyszów i wszystkich danin [...] wólarz tamże nie płaci z półżrzebka, co służy miasto urzędnika (1565 LWlkpKuj II 7).

Na część a na stronę szlachetnych Jana i Gabriela Złotkowskich [...] kmiecie się dostały: Piotr Mirosz na całym żrzebiu, Bieniek na półżrzebku, Jan Nowak na półżrzebku, Marcin Cichy na półżrzebku, Piotr Cichy na półżrzebku (1565 InwKal I 13).

Wszyscy kmiecie y każdy z nich z osobna [...] z każdego łanu, zrzebia, śladu, włoki y osiadłych rol maią płacić poboru pułtora złotego (1613 VolLeg III 107; sim. 1613 ib. 123; 1618 ib. 160; 1620 ib. 187; 1624 ib. 226 etc.).

Uwagę zwracają wyrazy *źrzeb*, *półźrzebek*; brak zadowalającej etymologii wyrazu *źrzeb* („udział ziemi; pierwotnie ‘łós’, bo o ziemię losowano” SEBr: 666); *półźrzebek* ‘pole uprawne o powierzchni równej połowie izerzebia, tj. połowie łanu, włoki’. W niektórych innych źródłach znajdujemy ciekawy i nieczęsto zaświadczony filologicznie wyraz *wzór* ‘grunt zaorany’ (od 1440 r.) ← *wzorać* ‘zaorać’:

[...] ktore mv zapysyve na wzorzech swoch y Lubochowach, w Vignanowach, a ivz mv theraz dawa wwiązanye y dzierzenie skvteczne w thi to wzory swe przez woznego [...]. Ktore wzory ma trzymacz ze wszithkim pravem y własnoszczia (1543 Zapisy nr 129; sim. 1659–1664 LKrak II 437, 484, 533, 536, 661; 1685 InwKrak 275; 1693 ib. 353; 1781 KsRefKor II 260 (2 razy), 261 (2 razy); 1786 ib. 516, 517 (2 razy)).

Niektóre nazwy pól były zróżnicowane terytorialnie, a pierwszy zauważył to Stanisław Grzepski w swojej *Geometrii to jest miernickiej nauce* (1566) – pierwszym *vademecum* geodetów polskich, pisząc:

O ŁANIE. W Polsce zasię miarą insza i przezwiská są insze. W Polsce jest łan, á w Mázowszu włóká. W Polsce pręt, á w Mázowszu mórg. W Polsce zowá pólko, á w Mázowszu pręt kopány, áczci pręt kopány tóż jest co i pólko (1566 GrzepGeom k. K4; sim. ib. k. 2v–I3).

Wymieniony *wzór* znany mi jest tylko ze źródeł małopolskich.

Liczne są w lustracjach nazwy mieszkańców. Z okresu do 1800 r. zebrałem z różnych źródeł 47 nazw, np.: *chałupnik*, *chłop*, *czynszownik*, *ćwiertnik*, *dniak*, *gbur*, *inkwilin*, *kątnik*, *kmieć*, *kmiołek*, *komornik*, *łannik*, *niwianin*, *nowak*, *ogrodnik*, *poddany*, *podśadek*, *połownik*, *powabnik*, *półkmieć*, *półłannik*, *półrolnik*, *półślednik*, *półtoralannik*, *półwłóznik*, *półźrzebnik*, *pustkowanin*, *rolnik*, *rzecznik*, *siodlak*, *wieśniaczka*, *wieśniak*, *wieśniawanin*, *wieśniawka*, *wieśnica*, *willan*, *włóścianin*, *włóczanin*, *włóznik*, *wolak*, *wolnik*, *wsianin*, *wybraniec*, *zagrodnik*, *zarębek*. Przykład z żywego tekstu (tj. innego niż słownik) – *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego (1588), będącego kontynuacją tematu zaczętego w piśmiennictwie polskim przez wspomnianego już Piotra Krescencjusza:

Gdy żniwá nastaną, áby wszyscy z wielką pilnością wychodźli y ktokolwiek ná imieniu siedzi, iáko jest obyczáy: ogrodnicy, komornicy, chałupnicy, powabnicy, kárczmarze, rzemieślnicy, owa zgoła wszyscy y młynárze (1588 GostGosp 102).

Zwraca uwagę bogactwo nazw utworzonych od mnóstwa podstaw derywacyjnych – każda nazwa uprawianego gruntu mogła się stać podstawą nazwy mieszkańca. Z pewnością też nie zebrano wszystkich występujących w źródłach nazw, bo wyobraźnia użytkowników języka, a dokładniej mówiąc, precyzja, była nieograniczona

(a ze względów praktycznych była ona konieczna). Wyróżnia się wyraz *imienie* ‘posiadłość ziemską’ (od 1388 r.), wcześniej rozwinięty w *mienie* (od 1391 r.) – w XVI w. *imienie* to dominujący składnik pola nazw posiadłości ziemskich (w SPXVI 938 razy, *mienie* 62 razy). W polu tym występują jeszcze *dobra* (SPXVI 893 razy), *majątność* (SPXVI 1 raz, częsta w XVII w.), *majątek* (SPXVI nieobecny; dopiero od 2. połowy XVIII w.), *posesyja* (SPXVI nieobecna). W *Zapisach...* z roku 1543 *dobra* występują 49 razy, *imienie* 231 razy, *majątność* tylko 4 razy, *posesyja* 12 razy.

Wiele nazw mieszkańców wsi także niewątpliwie było zróżnicowane terytorialnie. Możemy wśród nich zauważyć nazwy, które stanowią ogólnopolskie hiperonimy pola CHŁOP: *kmieć*, *rolnik*, *wieśniak*, *włościanin*. Za superhiperonim należy uznać nazwę *poddany*, ponieważ do tej kategorii dawnej ludności należeli mieszkańcy nie tylko wsi, ale także prywatnych miast i miasteczek. Wszystkie te nazwy zachowały się do dziś, niektóre jako historyzmy (*kmieć*, *włościanin*).

Włościanin ‘mieszkaniec włości’ z formantem *-anin* pojawia się w źródłach licznie od 2. połowy XVIII w. Jest to derywat od *włość* ‘klucz wsi, wsie rozciągłe z sobą się stykające jednego pana’ (SL VI); w SStp 1. *włość* ‘kraj, dzielnica, prowincja, też państwo’ (jedna szpalta od 1434); 2. ‘lud, naród’ (8 razy od 1407); 3. ‘władza’. Nazwa *włościanin* w tym polu jest więc późna, nie notuje jej ani Knapski (1621), ani Troc (1779), u Lindego jako ‘rolnik, ziemianin’, jest też *włościanka* – obydwie nazwy bez cytatu (SL VI), tamże nawet *włościański* ‘od włościanina lub od włości’. Epizodycznie *włościanin* pojawia się jednak niespodziewanie już w XVI w. Przykłady:

[...] zapisuję dwór swój w Wilnie na Zamkowej ulicy, wespołek i imienie gorskie z włościanami k’niemu należącemi (1565 TestSand 59).

[...] wiele który z włościan, czyli poddany, gruntu trzymać będzie, z tyłu i takie powinności, jakie niżej opisane będą, dworowi odbywane być powinny (1782 KsRefKor II 298; sim. 1782 ib. 306, 309; 1784 ib. 391 (2 razy); 1786 ib. 500, 501).

Wewnętrzny stan osiadłości na niewzruszonych zasadach urządzają (sc. lustratorzy), [...] aby los włościan i rolników uczynili pomyślnym i stałym, a oraz, aby w tey samey poprawie losu włościan wynaleźli nowe źródła powiększenia wartości dóbr (1788–1792 VolLeg IX 427).

Od tej pory nazwa *włościanin* zdomowała się w polszczyźnie. SJAMick rejestruje ją już w sumie 19 razy:

Bezpieczniej będzie, kiedy władzy się wyrzekę
I oddam los włościanów pod prawa opiekę.
Sami wolni, uczynimy i włościan wolnemi

(PT XII w. 500–502).

Wskutek zmian społeczno-gospodarczych *włościanin* stał się w nowszych czasach historyzmem, nieco trwalszy okazał się równocześnie funkcjonujący *wieśniak*.

Wiele z wymienionych nazw mieszkańców awansowało do roli antroponimów i stało się nazwami osobowymi. Godna uwagi jest nazwa *nowak* od *nowy* ‘mieszkaniec nowo przybyły, nowo osadzony’ – nazwa osobowa *Nowak* to najbardziej rozpowszechnione w polszczyźnie nazwisko: *Item nowaków 4, którzy czynsza żadnego nie dają ani robią, bo jeszcze są na wolej* (1564 LKrak I 150; sim. ib. 36, 245).

Częste są w lustracjach nazwy powinności feudalnych, danin i opłat ciążących na mieszkańcach wsi. Jak wiadomo, pojawiają się one w dokumentach już od XII w. (Zajda 1979). Lustracje to najlepsze źródła tego rodzaju słownictwa. Znajduje się ono przy opisie każdej wsi. Przykład:

Villa Czietrzewina. W tej wsi kmieci zakupnych 24, pod niemi łąnów 10. Płaci każdy czynsza per gr 13 [...]. Item stacyi płaci per gr 4 każdy [...]. Item wieprzowego daje każdy per gr 1/5 [...]. Item stróżnego każdy per gr 4 [...]. Item drewnego każdy per gr 7/9 [...]. Item obiednego quilibet per gr 1/6 [...]. Item oprawy per den. 16 [...]. Item syrów dawają wszyscy 12 [...]. Item jajec dawa każdy po 5 [...]. Item kozy kto chowa, powinien dać kozłę 1 na Wielkę [!] Noc, których teraz jest 5. Sep. Spy owsa dawają różno [...] (1564 LKrak I 158).

Z okresu do 1600 r. zebrałem 455 nazw tego rodzaju (Zajda 1979: 212). Nie funkcjonowały one jednak razem w jednym czasie i na obszarze całego kraju. Niektóre nazwy miały zasięg ogólnopolski, znajdujemy je w źródłach oficjalnych, np. *clo*, *czynsz*, *dań*, *obiedne*, *podymne*, *poradlne*, *stacyja*, *stróżne*. Inne wykazują znaczne zróżnicowanie geograficzne, znane są tylko z niektórych dzielnic czy miejscowości. Ilość nazw nie pokrywa się też z ilością świadczeń, wiele bowiem funkcjonowało w szeregach synonimicznych, np.: *barci*, *bartne*, *borowe*, *miodowe*, *pszczelne*; *drewnne*, *gajne*, *gajowe*, *leśne*, *pniowe*; *żyrowe*, *żołędne*. Znowu piękne przykłady zróżnicowanej geograficznie percepcji rzeczywistości i interpretacji świata. Cenny jest typ formalny nazw opłat, wypracowany w odległym czasie średniowiecza (np. *poradlne* 1198) i wciąż żywotny w języku polskim (por. np. współczesne *becikowe*).

Nieodłącznymi elementami lustracji są dokładne opisy lustrowanych obiektów. Oto przykład, jeden z wielu, opisu dworu w wielkopolskim Rogoźnie:

Budowanie dworu rogozińskiego [...], rewidowane die 23 Iunii, anno 1565. Na wschód słońca. Samborza wchodząc w dwór, wiązana, z tarcic, na palach, ze wzwozem i ze wszystkimi przyprawami. [...] Na północy. Izba niemiała, okien 6, błony szklane we 4 kwatery, piec na murowanym fundamencie, kaflów zielonych, szorsztynek murowany, służba, stoły 4, ławy około tesharskiej roboty, drzwi fasowane tesharskiej roboty, na zawiasiech, z antabą, z klamką, z wrzeciędzem. Przed izbą sień w drzewo murowana, okna 3 z okiennicami, drzwi 2 na zawiasiech. Z tej sieni druga izba mało mniejsza, okien 5, błony szklane, piec zielonych kaflów, stół 1, ławy około, szafa, służba, drzwi na zawiasiech, z wrzeciędzem. Z tej izby komora, okno 1, błona szklana w drzewo, drzwi na zawiasiech, z wrzeciędzem. Ty izby i sień cegłą kwadratową położone. Kominy przed piecami murowane (1565 LWlkpKuj I 47).

Zwraca uwagę szczegółowość opisu, bogactwo słownictwa z dziedziny kultury materialnej – z zakresu budowy i wyposażenia wnętrz. W ten sposób opisywane są dwory, zamki, browary, gorzelnie, papiernie, młyny, kuźnie, folusze. To pierwsze w piśmiennictwie polskim obszernie teksty na temat architektury i wyposażenia wnętrz.

W związku z tym wymienimy tu pochodzący z 1659 r., wydany przez Adama Miłobędzkiego w 1957 r. tekst *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, źródło słownictwa z zakresu budownictwa i architektury. Tej tematyki dotyczą też dwie nieco późniejsze prace Stanisława Solskiego: *Geometra polski to jest nauka rysowania...* (cz. I–III 1683–1686) i *Architekt polski* (1690).

Opis starannie utrzymanego dworu i ogrodu znajdujemy w *LSand* (1789 I 276). *Samborza* to wyraz prastary o nieustalonej przez badaczy etymologii. Określano nim wieżyczkę obronną nad bramą wjazdową do dworu – dwór był widać ogrodzony, a ta wieżyczka była jakby zwornikiem ogrodu, stąd zapewne **sq-bor-bja*: por. *sampierz* ‘strona przeciwna w sądzie’ (1446) ← *sąpierz* ← **sq-pbrv*. Spotykana w opisach sprzętów domowych *służba* to ‘zastawa stołowa lub miejsce, gdzie się ją przechowuje’, podobnie *kredencyja*: *Vasarium* [...] *Srebrna służbá, kredencia* (1564 *Mącz* 476a/49); *Vrinarium* [...]. *Wodnego naczynia stół álbo służbá w kuchni, ná kótrey zbany, kotły etc. s wodą stáwiáyą* (ib. 508d/32). MSZP nie notuje tego znaczenia. Wiele słownictwa z dziedziny życia dworów zawiera powieść Ignacego Krasickiego *Pan Podstoli* (1778–1798) (Jaglarz 2003; Gołąb 2007).

Nieodłączną częścią dworu były oczywiście naczynia (por. Fluda-Krokos 2011):

Na górze drzwi z komory na zawiasach, wrzeciądze [z] skoblem, do chowania mleczna i statki do tegoż: kierznia, wanienska od masła, waska [!] od sera, sernica, ceber jeden, skopców 4, konew mleczna, garnców mlecznych wszystkich 14, niecki troje, czwarte chlebowe, przetak, sito, talerzy 12, mis 10, garnicy do gotowania jedze [brak liczby – A.Z.], dzieża, sędy 3 (1620 *InwKal* I 82).

Mleczno to hiperonim pola nazw produktów z mleka; *jedza* to ‘pokarm’ (MSZP), w *SStp* 3 razy od 1471 r.; w *SPXVI* 12 razy – 7 razy ‘pokarm’, 5 razy ‘czynność jedzenia’; *sąd* to wyraz prastary, psł. **sądv* i pie. **som-dho* (SEBor) – pierwotne znaczenie to ‘zestawienie, złożenie, złączenie’, stąd znaczenie ‘naczynie’ jest zrozumiałe – był on złożony z klepek. Derywaty to *sądek*, *sądeczek*, *sądyszek*. SEBor nie notuje tego znaczenia, SEBr tak, wspomniany MSZP też nie rejestruje tego wyrazu i derywatów od niego, choć przekazy z wyrazem *sąd* ‘vas’ zajmują w *SStp* półtorej szpalty (od *PsFl* 2, 9), także 1 raz *sądek*. W omawianych źródłach *sąd* i jego derywaty nie są rzadkie, np.: *sądek wina* (1565 *LPłoc* 16), *sądek drewniany* (1708 *InwMPozn* I 26), *sąd żelazny* (1710 ib. 57), *sądyszek apteczny* (1711 ib. 71), *sądek* (1732 ib. 227 (2 razy)), 8 *sądków do legumin*, 9 *sądków do wina*, 40 *małych sądków do korzenia* (1758–1764 ib. 428; 1762 ib. II 23; 1769 ib. 84; 1772 ib. 103; 1783 ib. 111 (2 razy); 1777 ib. 139; 1788 ib. 254; 1793 ib. 305);

45 *sądeczków* (1791 ib. 284). W słowniku łacińsko-polskim Jana Mączyńskiego *sąd* 'vas' występuje 8 razy, np.: *Patentissimi dolium Sąd albo stągiew s szerokim wirszem* (1564 Mącz 283c/8).

LKrak II (50–70) przynosi dokładne opisy „gór ołowu i srebra” w Olkuszu oraz żup solnych w Wieliczce i Bochni (ibid.: 94–129). To pierwsze w piśmiennictwie polskim opisy techniki i technologii górniczej. Znajdujemy w nich mnóstwo wyrazów technicznych z dziedziny górnictwa (Zajda 2010: 87–88), np.:

Item w tej górze są 3 szyby, wszystkie barzo potrzebne. Jednem sól ciągną, drugim surowicę na górę, do karbaryi, a trzeciem drzewo na kaszty spuszczaą, bo surowicę ze wszystkich gór do jednego szybu rynnami podawają (1564 LKrak II 94).

Surowica to woda słona, solanka, z której warzono sól. *Karbaryja* to 'warzelnia soli', z niem. *Kerbe* (SEBr), *kaszt* to 'podpora, umocnienie wyrobiska w kopalni', z niem. *Kasten* (ibid.). Autor opisu wymienia wiele takich terminów, nieraz opatrując je uwagą świadczącą o środowiskowym użyciu wyrazu, np.:

Iż czynią kopacze szramy między kłapcami i między ławami wąskie ledwie na ćwierci łokcia, tedy dla odbijania ław i kłapci muszą czynić otwory na każdy ścienie i na każdym gumnie, które zową wyboje (1564 LKrak II 96).

Takie robotniki piecownemi zową, a robią w jednym piecu po parze, a w szybikach po 2 par (1564 LKrak II 97; sim. 1673 VolLeg V 99).

W opisie gór olkuskich występuje 10 poświadczeń nazwy *górnik* (motywowanej przez *górzę*), natomiast w opisie żupy wielickiej i bocheńskiej robotnik (ten wyraz od ca 1420 r.) zatrudniony bezpośrednio przy wydobywaniu kruszcu to przede wszystkim *kopacz* (jak w przytoczonym cytacie) – 24 razy, *górnik* zaledwie 3 razy. Różnica ta wynika zapewne stąd, że te dwie relacje pochodzą od dwóch różnych osób. *Kłapeć* to 'bryła soli określonej wielkości', wyraz dźwiękonaśladowczy (SEBr), zapewne od psł. **klapati* 'uderzać z odgłosem, stukać, pukać, szczekać' (SEBor). W innym miejscu czytamy o *rudnikach*, robotnikach wydobywających rudę (1564 LRaw 45).

Wiele cennego materiału leksykalnego z dziedziny organizacji wydobywania, transportu, spławu Wisłą soli dostarczają *Instrukcje górnicze dla żup krakowskich z XVI–XVIII w.* (1963). Powstały w XVI w. *górnik* jest już w tych tekstach wyrazem pospolicym, ale częsty jest także tradycyjny *kopacz*. Oto na przykład fragment instrukcji z końca 1. połowy XVII w.:

Obowiązują się pp. frochtarze [...] mieć gotowe i ze wszystkim, co do flisu należy, jako to z wiosłami, legarami, pochodami, deskami, czółnami, linami nowymi dwiema, gorcelami, nalewkami, hartfulami dwiema albo trzema [...] dobrze opatrzone statki swoje oraz pilnego przyłożyć starania, aby przodników, rotmanów, rogowych i hartfulników [...] świadomych, mężnych i flisów sposobnych sobie podobierali (1644 InstrGór 156).

Częsty w źródle *frochtarz* ← *frocht*, z niem. *Fracht* ‘spławiający sól’, *hartful* z niem. *Haltpfahl* (SW II) to ‘kół, który flisacy, przybiwszy do lądu, wbijają w ziemię i na nim statek cumują’, *hartfulnik* ‘hartfula pilnujący’ (ib.), *gorcel*, *przodnik* – wyrazy nigdzie nienotowane. Wiele jest w *Instrukcjach...* nazw pracowników zatrudnionych przy wydobywaniu i transporcie soli, np. w instrukcji z 1725 r.: *kopacze, kruszaczy, walacze, kieratowi, burtowi, rzępiowi, wodni, beczkowi i wozacy, cieśle kasztowi, krzyżowi, wózkowy, majster, kasztowy, cieśle szybowi i studniarscy, cieśle dolni albo stygarscy, trybarze dolni, szybowi, bednarze dolni, pakownicy, piecowi* (ibid. 85–86).

Jak wiadomo, terminologia związana z wydobywaniem kopalin stała się tematem pracy Stanisława Gajdy (1976).

Za wartościowe źródło słownictwa możemy uznać w pewnym sensie spokrewnione tematycznie z wyżej omówionymi dzieło Walentego Rożdżeńkiego *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego* (1612). W uniwersałach poborowych, uchwalanych przez sejmy, znajdujemy cenne wykazy robotników pracujących w hucie:

Rzemieślnicy y towarzysze rzemiosł tychże mistrzow, to iest popielarze, smelcarze, węglarze, dymarze, kowale, kuźnicy, płokarze, także y przy papiernikach po groszy dwanaście (1588 VolLeg II 271–272; sim. 1564 ib. 39; 1577 ib. 178; 1580 ib. 199).

Popielarz to ‘wytwórca popiołu’, *smelcarz* to ‘wytapiacz’, *dymarz* to ‘robotnik obsługujący miechy podniecające ogień w piecu hutniczym’ (SPXVI (1 raz, z 1564 LRaw 45)) ← *dymać* ‘wytwarzać ruch powietrza’ (1579), *płókarz* to ‘robotnik płukający rudę’ (SPXVI (10 razy)).

Zapomnianą już nazwą jest *folusz*, urządzenie w młynach służące do spłśniania sukna. MSZP nie notuje tego wyrazu, częstego w źródłach, choć rejestruje formę *folarz* ‘folusznik sukna, pilsniarz, rzemieślnik folujący i farbujący sukno’, nie wiadomo jednak, skąd i z jakiego czasu nazwa ta pochodzi.

Folusz. – Od folowania postawu biorą per gr 1, dostawa się tego citra ultra fl. 13 vel 15. Ale powiada, że ta wszytka intrata wychodzi kowalom na naczynie żelazne do obu-dwu młynów, na wrzeciona, paprzyce, czopy, drągi, obręczy etc. (1564 LKra I 157; sim. 1565 LWlkpKuj I 126, 157 (3 razy), 201, 239 etc.).

Zauważmy wyraz *naczynie*, którego historia jest ciekawa i bogata. W zacytowanym tekście ma on znaczenie ‘narzędzie’. To pierwotnie rzeczownik zbiorowy od psł. **načinъ* ‘narzędzie, przybór, naczynie; sposób’ (SEBor) z formantem *-bje*, por. stpol. *nacznyn* ‘narzędzie, przyrząd, instrument’ (2 razy od roku 1462). W SStp *naczynie* to wyraz polisemiczny: 1. ‘narzędzia, przyrządy, instrumenty’ (5 razy od roku 1444), 2. ‘garnek’ (1 raz z XV med.), 3. ‘z grubsza obrobiony materiał drzewny, podatny na budulec oraz do przeróbki na narzędzia, wozy itp.’ (4 razy od roku 1398). Polisemiczny charakter zachował wyraz w XVI w. – SPXVI rejestruje pierwsze znaczenie 424 razy, drugie 252 razy, trzeciego już nie zna. Te dwa znaczenia zachowały się w polszczyźnie

długo, rejestruje je Troc (1779: 926–927), SL, jeszcze SWil i SW. Znaczenie pierwsze uległo w rywalizacji z *narzędziem*, znaczenie drugie zrównało się w takimż procesie z *garnkiem*. Naczynie ‘narzędzie’ zachowało się do dziś w gwarach.

Skróty nazw źródeł

- CZECH: J. Czechowicz, *Praktyka kryminalna to jest wzór rozważnego i porządnego spraw kryminalnych sądzenia*, Chełmno 1769.
- GOSTGOSP: A. Gostomski, *Gospodarstwo*, Kraków 1588.
- GRPORZ: B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie polskiej*, Kraków 1559.
- GRPOST: B. Groicki, *Postępek ... w ... sądziech a sprawach około karania na gardle*, Kraków 1559.
- GRZEPGEOM: S. Grzepski, *Geometria to jest miernicka nauka*, Kraków 1566.
- INSTRGÓR: *Instrukcje górnicze dla żup krakowskich z XVI–XVIII wieku*, oprac. A. Keckowa, Wrocław 1963.
- INWKAL: *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. I: *Od XVI do połowy XVIII w.*, t. II: *Z lat 1751–1775*, wyd. W. Rusiński, Wrocław 1955–1959.
- INWKRAK: *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700*, wyd. A. Kamiński, A. Kiełbicka, S. Pańków, Warszawa 1956.
- INWMPOZN: *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. I: *Z lat 1700–1758*; t. II: *1759–1793*, wyd. J. Burszta, C. Łuczak, Poznań 1962–1965.
- KITOPIS: J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, wyd. III, Wrocław 1970.
- KNAPSKI: G. Knapski, *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*, Kraków 1621.
- KSREFKOR: *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. I: *1768–1780*, t. II: *1781–1794*, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1955–1957.
- LKRAK: *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. I–II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964.
- LMAZ: *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. I–II, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka; cz. III (indeksy), oprac. I. Gieysztorowa, K. Pacuski, A. Wawrzyńczyk, A. Żaboklicka, Warszawa 1967–1971.
- LPŁOC: *Lustracje województwa płockiego 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965.
- LRaw: *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959.
- LSAND: *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*, t. I–IV, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław 1965–1971.
- LWLKPKUJ: *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. I, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, cz. II, wyd. A. Tomczak, cz. III, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, A. Tomczak, M. Woźniakowa, Bydgoszcz 1961–1964.
- MĄCZ: J. Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum*, Królewiec 1564.
- MRONGOWIUSZ: Ch.C. Mrongowiusz, *Dokładny słownik polsko-niemiecki krytycznie wypracowany*, Królewiec 1835.
- MSZP: F. Wysocka (red.), *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, Kraków 2003.

- OSTRPR: T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I–II, Warszawa 1784.
- PSFL: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki*, wyd. R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica, red. L. Bernacki, Lwów 1939.
- PT: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie*, Wrocław 1967.
- SARN: S. Sarnicki, *Statuta i metryka przywilejów koronnych*, Kraków 1594.
- SEBOR: W. Borys, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- SGKP: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. VII–XI, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. XII–XV, red. B. Chlebowski, Warszawa 1880–1902.
- SJAMICK: K. Górski, S. Hrabec (red.), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław 1962–1983.
- SJPXVII/XVIII: K. Siekierska (red.), *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, Kraków 1999–2004.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1966–2012.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, Kraków 1953–2002.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.
- SWIL: A. Zdanowicz i in. (red.), *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- TESTSAND: *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.
- TROC: M.A. Troc, *Nowy dykcyjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1779.
- VOLLEG: *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, t. I–VIII, Petersburg 1860, t. IX, Kraków 1889.
- ZAMZBIÓR: A. Zamoyski, *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego ex-kanclerza koronnego ułożony*, cz. I–III, Warszawa 1778.
- ZAPISY: 1543. *Zapisy polskojęzyczne w księgach sądów szlacheckich województwa krakowskiego*, wyd. W. Urban, A. Zajda, Kraków 2004.
- ZAPKOŚCIER: *Akta prawne miasta Kościerzyny 1579–1597*, rkps. Ossolineum, sygn. 4410/II.
- ZAPWARSZ: *Zapiski i roty polskie XV–XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, wyd. W. Kuraszkiewicz i A. Wolff, Kraków 1950.
- ŹRSAND: *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. 3: *Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*, oprac. J. Pielas, Kielce 2014.

Literatura

- FLUDA-KROKOS A., 2011, *W XVI-wiecznej kuchni – nazwy naczyń w domach mieszczan poznajskich w inwentarzach z lat 1528–1600*, [w:] I. Fiałkowska-Janiak (red.), *Zbliżenie. Literatura – kultura – język – translatoryka*, Gdańsk, s. 220–229.

- GAJDA S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- GOŁĄB A., 2007, *Dwór szlachecki w świetle słownictwa (na podstawie „Pana Podstolego” I. Krasickiego)*, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, praca magisterska, mssps.
- JAGLARZ K., 2003, *Nazwy czeladzi i oficjalistów dworskich w XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MCCLXXII, „Prace Językoznawcze” z. 121, s. 49–67.
- MĘYNARCZYK E., 2010, *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*, Kraków.
- ZAJDA A., 1979, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 r.)*, Kraków.
- ZAJDA A., 2010, *Historia języka polskiego dzisiaj. Możliwości, zadania i postulaty w zakresie badań nad historią słownictwa polskiego*, „LingVaria” 2 (10), s. 75–101.
- ZAJDA A., 2011, „Słowa prawne w rzeczy sobie podobne” Bartłomieja Groickiego, [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, „Biblioteka »LingVariów«”, t. 14, Kraków, s. 133–150.
- ŻUROWSKI A., 1977, *Nazwy terenów uprawnych w gospodarstwie wiejskim do końca XVI w.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, „Filologia Polska”, „Nauki Humanistyczno-Społeczne” z. 80, s. 139–159.

Non-literary sources for the history of Polish vocabulary (until the 18th century). Part I

Summary

The author discusses non-literary sources for the history of Polish vocabulary from the period from the 16th to the 18th century. They are not always taken into account by the editors of the newest historical dictionaries, despite the fact that they contain a wealth of interesting vocabulary from various areas of everyday life of peasants and townsmen, from the history of law and judicature, trade, craft, military, etc. Many of those words have survived till our times, constituting a lasting legacy of Polish vocabulary and a testimony of the history of culture.